

Donosiliśmy już naszym czytelnikom o powstaniu w Dalmacji, wynikłej z skutek centralistycznego terozywania ludów austriackich przez Niemców. Ustawa o poborze wojskowym narzucona Dalmatyńcom, którzy nawet za czasów szmerlingowskich używali większych swobód, przyczyniła się głównie do wybuchu, ale jak w każdej rzeczy muszą być ludzie tymi sprężynami, przez które złe przychodzi, tak i tu namiestnik Wagner był główną sprężyną, był konduktorem, po którym przysłała na Austryę tak groźna burza. Teraz donoszą, iż został usuniętym z urzędu — po niewczasie! Dziś jest w Dalmacji zawieszenie broni, wojsko austriackie spędzone na wszystkich punktach, po ogromnych stratach rozłożyło się na zimę w nadmorskich miastach, gdzie jest zabezpieczone, przed niedostatkiem. W górach bowiem było narażone na głód i pragnienie, wodę musiało wozic za sobą mułami, gdyż nie ma tam dróg wygodnych i wozem przejechać nie można. To znowu odkrywa słabe strony dotychczasowego gospodarstwa niemieckiego centralizmu. Oczywiście Niemcy mający dotychczas przewagę w Austrii nie troszczyli się o potrzeby krajów, bardzo mało z dochodów państwa na ich potrzeby obracali, głównie starając się o siebie. Za ogólne pieniądze ulepszały drogi swoje, podnosili szkoły, a krajom koronnym ledwie się dostało, co łaska. Dziś za ich gospodarstwo same zdarzenia się odemściły w Dalmacji. Gdyby były w Dalmacji wygodne gościnie ileż trudów byłoby sobie wojsko oszczędziło. Z niewygód i z pocho-  
dów po dalmackich skałach, oblatuje żołnierzy odzienie i przy-  
chodzą różne choroby. Chorzy zapełniają szpitale, czynności wojenne ustają, a Dalmatyńcy lekko jak sarny przebiegają po swoich rodzinnych górach. Niedawno wypuszczony jeden ze złapanych żołnierzy austriackich opowiadał wróciwszy z obozu powstańców, że im na niczem nie zbywa. Mają broń doskonałą, mają odzienie i pożywienie, mają proch i kule, zdrowie i wojennego ducha. A nie próżnują, lecz często zbiegają z gór i niepokoją wojsko, które obecnie rozpoczęło pracę około dróg. W znowie z powstaniem idzie także i niepogoda już od 22. listopada, więc prawie miesiąc trwają tam bezustannie nawałnice, deszcz leje a wichry szaleją. To też kroki wojenne rozpocznie wojsko dopiero na wiosnę, a przez zimę musi być bezczynne i pozwalać na wzmacnianie się powstania.

Głównie dowodzącym ze strony wojska austriackiego był dotychczas generał Auersberg, ale ten nic nie poradził, teraz ma być wysłany generał Rodier, z pełnomocnictwem do pokojowego traktowania z powstańcami. Byłoby bardzo rzeczą nawet i dla nas pożyteczną gdyby Austrija, już teraz Dalmatyńcom przyznała ich słuszne żądania i zaprzestała kosztownego prowadzenia wojny. Wydatki i tak są ogromne, podatki płacimy znaczne, a wojna pociąga za sobą nakłady, które i na nas w części spadną, chociaż my nic temu nie winni, że się panom Niemcom w Wiedniu nie podobało ubranie Dalmatyńców i chcą ich przestroic w kurty, której dotychczas skroić nie potrafili.

**Francya.** W Paryżu odbywają się teraz posiedzenia ciała prawodawczego. Do parlamentu weszło wielu stronników cesarza Napoleona, których wybory w najnieprawniejszy odbyły się sposób. Wszystkiego używał rząd do przeprowadzenia swoich kandydatów, co tylko może stać do rozporządzenia despotycznie, tego bez najmniejszej używano ogledności: przestachu i przekupstwa. Dziś te matactwa wykrywają publicznie na posiedzeniach parlamentu posłowie niezawisli, starając się unieważnić wybory nieprawne, lecz stronnicy rządu pomimo wszelkich przekonywań przy głosowaniu przyjmują tych deputowanych większością głosów. — Niezawisli deputowani dążą wszelkimi sposobami do obalenia istniejącego porządku rzeczy. Ponieważ Napoleon mając najwyższą w narodzie władzę francuzów uciemnia, przeto stawiają w ciele prawodawczem posłowie Roszfort i Raspail wnioski takie któreby większą władzę złożyły

w ręce ludu. Mianowicie złożyli wniosek, aby rząd zajmował się tylko sprawami ogólnymi to jest takimi, które obchodzą całe państwo, a sprawy powiatowe powinny być zostawione powiatom. Dalej najwyższą władzą ma być sejm, któryby stanowił o wojnie lub o pokoju i zawierał z innemi mocarstwami umowy. Wojna miała by być prowadzoną tylko wten-  
czas gdyby, potrzeba się bronić przed niesprawiedliwym, a nieuniknionym zamachem. Armii stałej by nie było podług wniosku. Każdy obywatel francuski jest żołnierzem od 20 do 50 roku. Pozostaje w swem rodzinnem miejscu, a powołanym bywa jedynie co 8 dni do wspólnych ćwiczeń na 3 godziny przedpołudniowe. Na poświadczenie przełożnych, że posiada zupełne wojskowe wykształcenie, potrzebuje tylko raz co trzy miesiące brać udział w wielkich manewrach. Każdy oddział wybierałby sam z pośród siebie najgodniejszego na oficera. W razie wojny ciało prawodawcze t. j. sejm mianowałby generałów. To są najważniejsze punkta postawione w ciele prawodawczem przez prawdziwie postępowych deputowanych. Najprawdopodobniej te wnioski w tym roku upadną i Napoleon pod wpływem swojej żony Eugonii, nie dopuści do żadnych zmian, jednakowoż tak śmiało postawione potrzeby krajowe otwierają oczy narodowi i wskazują mu, drogi którymi iść powinien.

**Cennik Izby handl. i przem. we Lwowie**  
dnia 17. grudnia 1869.

	Praca		Zadaja	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Akcyje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m.k.	242	50	243	50
" " lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.	199	50	200	50
" " banku hypot. gal. po 200 złr. 40%	91	—	95	—
" " papier. czerlańskiej po 200 złr. w. a.	—	—	—	—
" Banku krajowego.	—	—	70	—
bez kuponu { Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5%	88	—	89	—
" " " " 4%	78	25	79	—
" " banku hypot galic.	88	30	88	75
" Galic. Zakładu kredytow włościans.	91	—	93	—
Oblig. indemnizacyjne galic.	72	90	73	40
" " WK. Krakowskiego	—	—	—	—
" " Księstwa Bukowin.	—	—	—	—
" pożyczki głodowej z r. 1866	100	—	101	—
" kol. gal. Karl. Lud. I. Emisji	—	—	—	—
" " II.	—	—	—	—
" " lwowsko-czeru. I.	—	—	—	—
" " II.	—	—	—	—
Dukat holenderski	5	77	5	83
Dukat cesarski	5	80	5	87
Napoleond'or	9	85	9	94
Półimperyal rosyjski	10	—	10	22
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	94
" papierowy rosyjski	1	52	1	53
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	83	1	84
Srebro	121	75	123	50

**Od Wydawnictwa.**

Z numerem dzisiejszym rozsełamy listy zwrotne i karty tytułowe, dołączamy oraz numer 1szy „Rękodziel-  
nika, wszystkim komu należy.

Z numerem 24 kończymy pierwszy rocznik Rękodziel-  
nika. — Od nowego roku będzie nakład powie-  
kszony.

**Nr. 1 wyjdzie 1. stycznia 1870.**